

Adam „Zeszyty Prasoznawcze”
RUTA Rocznik 55 (2012), nr 1–2, 3, 4

Vol. 55 (2012), 1–2, 3, 4

W pięćdziesiątym piątym roku istnienia „Zeszyty Prasoznawcze” ukazały się w trzech tomach, w tym jednym z podwójną numeracją (nr 1–2). Łączna objętość rocznika to ponad 530 stron, na których zamieszczono 25 artykułów i materiałów autorskich w pięciu działach: *Z problemów aktualnych* (1 tekst), *Rozprawy i artykuły* (8 tekstów), *Media na świecie* (2 teksty), *Z historii mediów* (5 tekstów) oraz *Materiały* (9 tekstów). Wszystkie artykuły zostały opatrzone streszczeniami i słowami kluczowymi w języku angielskim. Ponadto na łamach „Zeszytów” w każdym numerze pojawiały się *Recenzje, omówienia i noty*, których ogółem opublikowano 21. W dziale *Kronika naukowa, sprawozdania* zamieszczono 6 tego typu materiałów, przede wszystkim dotyczących konferencji medio- i prasoznawczych.

Rok 2012 był dla „Zeszytów Prasoznawczych” szczególnie z dwu co najmniej powodów: po pierwsze z pełnienia funkcji redaktora naczelnego zrezygnował profesor Walery Pisarek, który przez wiele lat kierował kwartalnikiem Ośrodka Badań Prasoznawczych UJ, po wtóre zmienił się wydawca — Księgarnię Akademicką zastąpiło Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nowa redakcja, której kierownictwo od numeru 3 objął Wojciech Kajtoch, zapowiedziała kontynuację dotychczasowego profilu pisma, przy jednoczesnym zaproszeniu do współpracy badaczy mediów spoza Ośrodka Badań Prasoznawczych, nawet spoza Krakowa. Docelowo główną wersją „Zeszytów Prasoznawczych” ma być wydanie internetowe, choć nadal ukazywać się będzie tradycyjna, „papierowa” edycja.

Pierwszy zeszyt otwiera artykuł **Ryszarda Filasa** zatytułowany *Dokąd zmierza nasza prasa? Hipotezy i spekulacje*. Autor, zastrzegając na wstępie, że w czasach

dynamicznego rozwoju nowoczesnych technologii prognozowanie w perspektywie dłuższej niż pięcioletnia jest wielce ryzykowne, podjął próbę usystematyzowania stanowisk badaczy mediów, praktyków, ekspertów zatrudnionych w firmach medialnych oraz publicystów na temat przyszłości mediów drukowanych. Zanim przeszedł do tego, przypomniał pokrótce trzy etapy rozwoju prasy cyfrowej. Prognozy co do przyszłości prasy prezentują skrajne stanowiska: od katastroficznego, zakładającego śmierć nie tylko prasy, ale i mediów informacyjnych w ogóle, poprzez wieszczenie upadku prasy drukowanej na rzecz e-prasy, następnie spersonalizowanie prasy elektronicznej w drodze wyselekcjonowania informacji z wielu źródeł, wreszcie założenia koegzystencji niezrównoważonej — odmasowionej, gdzie prasa drukowana przetrwa w postaci niszowej, reliktovej, aż po stanowisko zakładające, że prasa drukowana przetrwa, ale jedynie w wersji elitarnej i — co zaskakujące — iż e-prasa zniknie. Jaką drogą jednak przebiegać będzie ewolucja prasy — pokaże czas.

Z przedstawionym artykułem łączy się ściśle kolejny, autorstwa **Tomasza Mielczarka** pt. *Polskie gazety w cyfrowej sieci*. Autor, od lat zajmujący się problematyką gazet codziennych i prasy opinii, w niezwykle interesujący sposób prześledził, w jaki sposób polskie media profesjonalne wkroczyły do Internetu. Omówił zjawisko piractwa w odniesieniu do polskich artykułów prasowych oraz przeciwdziałanie mediów poprzez ograniczanie bezpłatnego dostępu do całego tekstu, wprowadzenie opłat za korzystanie z tekstów archiwalnych czy promowanie e-prenumeraty. Cennym uzupełnieniem rozważań są zestawienia tabelaryczne prezentujące najpopularniejsze witryny oraz najbardziej popularne serwisy prasowe, ale również porównujące czytelnictwo wydań papierowych i ich internetowych odpowiedników, czy w ogóle czytelnictwo prasy z podziałem na różne kategorie.

O tym, że rynek prasowy w naszym kraju jest zdominowany przez koncerny z kapitałem zagranicznym, nie trzeba nikogo przekonywać. Bacznie przygląda się im **Olga Dąbrowska-Cendrowska**, która w artykule zatytułowanym *Coraz więcej specjalizacji, czyli działalność koncernów z zagranicznym kapitałem na polskim rynku prasowym*, podjęła próbę opisanie sytuacji na rynku magazynów wysokonakładowych w latach 1990–2010. Autorka uwypukliła szereg zjawisk, takich jak wprowadzanie na polski rynek w latach 90. XX wieku „kalek” niemieckich czasopism, dążenie do ujednolicania oferty, fuzje czy szukanie nisz wydawniczych. Niewątpliwie dominują w ofercie zachodnich koncernów tytuły kobiece.

Trudny a zarazem ciekawy temat stosunków polsko-niemieckich i ich obrazu w śląskich mediach w dwudziestoleciu 1989–2009 podjął **Bogusław Nierenberg**. Badanie tego obrazu, jak przyznał sam Autor, jest zadaniem nie w pełni wykonalnym z uwagi na luki w archiwach mediów elektronicznych. Sam artykuł przyjął formę kalendarium bogato okraszonego cytatami z gazet górnośląskich, przede wszystkim z terenu Opolszczyzny. Istotne jest, że z analizy tekstów prasowych wyłania się obraz normalizacji stosunków polsko-niemieckich, a „przytoczone cytaty pozwalają

na stwierdzenie, że w ciągu minionych 20 lat emocje opadły, a do głosu coraz częściej dochodziły racjonalne argumenty”.

Dział *Media na świecie* zawiera tekst **Sławomira Gawrońskiego** na temat historii i terażniejszości rynku prasowego w Księstwie Liechtensteinu. W tym niewielkim państwie wydawane są dwa dzienniki, chętnie czytana jest tam również prasa szwajcarska. Sporym zaskoczeniem wydaje się fakt, iż w kraju liczącym 36 tys. mieszkańców średnia dzienna sprzedaż dwóch wspomnianych tytułów prasy codziennej przekracza 19 tys. egzemplarzy. Cennym dopełnieniem artykułu są tabele obrazujące średnią dzienną sprzedaż dzienników, strukturę prenumeraty dzienników oraz zainteresowanie różnymi kategoriami tematycznymi przekazów prasowych.

Dział poświęcony historii mediów rozpoczyna artykuł **Władysława Marka Kolasy** o *kierunkach badań nad prasą polską XVIII stulecia*. Zainteresowanie badaczy prasą polską XVIII wieku sięga pierwszej połowy XIX wieku, ale dynamiczny rozwój badań odnotowano po 1945 roku. Autor, posługując się wskaźnikami bibliometrycznymi, przeanalizował m.in. trendy w badaniach, obrazując za pomocą wykresów liczbę publikacji i cytowań, badania nad prasą informacyjno-polityczną, prasą insurekcji kościuszkowskiej, czasopiśmiennictwem, kalendarzami i gazetami pisanymi.

Edyta Żyrek przybliżyła czytelnikom opinie *Williama Hazlitta i Cypriana Norwida o zadaniach dziewiętnastowiecznej prasy*. Obaj pisarze podkreślali, że niezbędne jest wyznaczenie piśmiennictwu użytkowemu obowiązku wiernego odzwierciedlenia rzeczywistości, tzn. zachowania w opisie świata prawdy, która jednakże była przez Hazlitta i Norwida odmiennie rozumiana.

W dziale *Materiały* zamieszczono teksty czterech autorów. Otwiera go artykuł **Krzysztofa Jurka** zatytułowany *Granice stosowania prowokacji dziennikarskiej (analiza wybranych prowokacji dziennikarskich przeprowadzonych w latach 2004–2010)*. Autor, wychodząc od definicji prowokacji dziennikarskiej, poddał oglądowi i ocenie najgłośniejsze tego typu działania z ostatnich lat. Istotne są w tym przypadku argumenty za i przeciw stosowaniu prowokacji dziennikarskiej. **Agnieszka Krupa** zajęła się *stylistyczno-leksykalnymi środkami językowymi w „Cesarzu” Ryszarda Kapuścińskiego*. Wśród tropów stylistycznych wyodrębniła formacje nominalne, personifikacje, metonimie, rytmizacje tekstu oraz ciągi synonimiczne, natomiast w obrębie środków leksykalnych zwróciła uwagę na archaizację, neologizmy, wyrazy złożone, prozaizmy i pary antonimiczne. Autorka poddała także analizie językowy obraz funkcjonowania dworu cesarskiego oraz narrację w powieści Kapuścińskiego. W kręgu literatury pozostaje też tekst **Mateusza Zimnocha** zatytułowany *Reprezentacje poezji Wisławy Szymborskiej w polskich tygodnikach opinii w okresie 2–14 lutego 2012*. Odejście noblistki stało się dla mediów okazją do podsumowań i syntez; część tytułów prasowych ograniczyła się wyłącznie do tekstów informacyjnych, inne — jak np. „Gazeta Wyborcza” czy „Dziennik Polski” — poświęciły poetce całe bloki tekstów. Autor poddał analizie obraz poezji

Szyborskiej na łamach tygodników opinii, dochodząc do wniosku, że większość artykułów nie opisuje twórczości poetki w sposób zadowalający. Zupełnie odmienną tematyką zajęła się **Anna Modzelewska**, która przedstawiła *Obraz ludobójstwa w Rwandzie na łamach Gazety Wyborczej w latach 1990–2010*. W ciągu 20 lat w „Gazecie Wyborczej” ukazało się 339 publikacji na temat masowych mordów w tym kraju. Wyłania się z nich „wielowymiarowy obraz tamtejszej rzeczywistości. Jak mozaika układa się on w jedną całość z wyselekcjonowanych obrazów »rwandyjskiego piekła«, widzianego oczami różnych ludzi, przefiltrowanych przez ich wrażliwość i sposób widzenia świata”.

W dziale *Recenzje, omówienia, noty* znalazły się omówienia dziewięciu publikacji za zakresu medio- i prasoznawstwa, jakie ukazały się w latach 2010–2011. Zeszyt nr 1–2 zamyka sprawozdanie z seminarium naukowego „Współczesny polski system medialny. Zjawiska — procesy — kierunki rozwoju”, które odbyło się na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach w październiku 2011 roku.

Zeszyt nr 3 otwiera dział *Z problemów aktualnych*, a w nim artykuł **Jolanty Kępy-Mętrak** pt. *Samorządowcy czy dziennikarze? Komunikowanie w społeczności lokalnej*. Autorka, na wybranych przykładach, pokazała jak funkcjonują czasopisma wydawane przez samorządy bądź pod ich auspicjami, koncentrując się na specyfice tej formy komunikacji władzy ze społeczeństwem. Z publikowanych materiałów wyłania się zdecydowanie pozytywny obraz gminy, powiatu czy województwa, co nie powinno dziwić — wszak pisma te mają służyć promocji regionu, ale — jak pisze Autorka — „nie zawsze jednak treść idzie w parze z formą” i to niezależnie od tego czy czasopismo tworzy dziennikarz, czy urzędnik. Wyraźnie dostrzec można też inną prawidłowość — aktywność wydawnicza lokalnych samorządów wzrasta zdecydowanie w okresie przedwyborczym.

Dział *Rozprawy i artykuły* pomieścił dwa teksty. Ks. **Paweł Maciaszek** podjął temat *nauki Kościoła o roli mediów w społeczeństwie*. Przypomnił, że środki społecznego przekazu mają do spełnienia kilka zadań: winny być drogą ukazywania prawdy, powinny być szkołą wolności oraz narzędziem ewangelizacji. Współczesny dyskurs polityczny operuje coraz częściej językiem zaczerpniętym z słownictwa wojennego. **Jarosław Pacuła** w artykule *Słowa w natarciu. Metaforyka militarna w dyskursie politycznym* przytacza cały szereg egzemplifikacji użycia tego typu słów w prasie, radiu czy telewizji. O ile przyzwyczailiśmy się do używania w mowie potocznej takich sformułowań, jak *bić się z myślami* czy *pozostać na placu boju*, o tyle zaskakuje masowe wykorzystywanie takiego słownictwa, jak *wojna*, *walka*, *okupować*, *batalia*, *starcie*, *mobilizacja* i dziesiątki innych w wypowiedziach polityków i dziennikarzy. Istotnym walorem tekstu są liczne przykłady wypowiedzi operujących militarną metaforyką.

W dziale *Media na świecie* czytelników powinien zainteresować tekst **Katarzyny Kamińskiej-Moczyło** o *przemianach estońskich mediów publicznych w procesie transformacji*. Autorka skoncentrowała się głównie na zmianach rynku

radiowego i telewizyjnego tego nadbałtyckiego kraju, analizując m.in. oglądalność estońskich stacji telewizyjnych czy też przychody publicznej telewizji i radia.

Dział *Z historii mediów* zawiera dwa artykuły. **Władysław Marek Kolasa** zajął się *prasą polską na początku doby zaborów (1795–1815) jako obiektem refleksji historycznej*. W stosunkowo niewielkim objętościowo, lecz bogato udokumentowanym tekście nie tylko przypomniał najważniejsze tytuły omawianej prasy, ale również prześledził zainteresowanie badaczy tą tematyką. Zagadnienia życia kulturalnego polskiej emigracji na Węgrzech w latach II wojny światowej od dłuższego już czasu pozostają w kręgu zainteresowania **Krzysztofa Woźniakowskiego**, który opublikował szereg artykułów na temat ruchu wydawniczego i poszczególnych tytułów prasowych polskiego uchodźstwa nad Dunajem. Tym razem przybliżył czytelnikom *Bibliotekę Polską (1941–1944): czołową oficynę wydawniczą polskiej diaspory wojennej na Węgrzech*. Biblioteka Polska była najważniejszą z kilkunastu instytucji wydających wówczas książki i broszury w języku polskim. Dorobek oficyny to 52 pozycje książkowe z zakresu literatury pięknej, podręczniki, słowniki, wydawnictwa nutowe, publikacje nieliterackie i hungarica.

W dziale *Materiały* również znajdujemy dwa teksty. Badacze komunikacji masowej z uwagą przyglądają się mediom tworzonym przez redemptorystów, gdzie „szczególnie interesująco wygląda *Nasz Dziennik*, który właściwie w każdym numerze prezentuje świat inny niż reszta prasy polskiej”. **Jacek Lindner** w bogato inkrustowanym przykładami artykule próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie: *Czym Nasz Dziennik straszy czytelników?* Lektura tekstu nasuwa refleksję, że straszenie czytelników jest wieloaspektowe, dotyczy każdego wycinka rzeczywistości. Cechą charakterystyczną publikacji *Naszego Dziennika* jest brak rzeczowej dysputy oraz czarno-białe widzenie świata. Z kolei artykuł **Anity Magowskiej** prezentuje *Jedność — wileńską osobliwość prasową z 1862 roku* — ręcznie przepisywane w języku polskim czasopismo, którego trzy numery ujrzały światło dzienne w okresie przedpowstaniowym, a do dziś zachowały się jedynie dwa egzemplarze archiwalne.

Tradycyjnie obficie reprezentowany jest dział recenzji, w którym zamieszczono omówienia sześciu książek, wydanych w Polsce i za granicą w latach 2011–2012, choć jeden z recenzentów (Józef Szocki) sięgnął po publikację dawniejszą (z lat 2006–2007).

Zeszyt trzeci zamykają dwa sprawozdania, a mianowicie z III Forum Prasy Sądeckiej, które miało miejsce 6 lipca 2012 roku oraz z konferencji „Wybory 2011. Media — Prawo — Społeczeństwo” zorganizowanej w Toruniu 16 maja 2012 roku.

W numerze czwartym kwartalnika znalazło się 6 artykułów, również 6 recenzji oraz 2 sprawozdania z konferencji naukowych, a także jedno wspomnienie. Numer ten dedykowała redakcja kwartalnika Sylwestrowi Dzikiemu, wybitnemu prasoznawcy, długoletniemu członkowi redakcji „Zeszytów”, który w maju 2012 roku obchodził 80. rocznicę urodzin.

Zeszyt otwiera artykuł **Ryszarda Filasa** zatytułowany *Czy w Polsce jest miejsce na lokalną telewizję komercyjną? Doświadczenia i perspektywy*. Autor przypomniał początki lokalnych komercyjnych stacji telewizyjnych w okresie przedkoncesyjnym, uzyskiwanie koncesji przez wybrane stacje, zaprezentował obecny rynek naziemnych komercyjnych stacji lokalnych, nowe zjawisko jakim są satelitarne stacje TV regionalne bądź lokalne, wreszcie programy lokalnych telewizji kablowych (obecnie działa ponad 400 operatorów). Zwrócił uwagę, że w momencie wejścia cyfrowej telewizji naziemnej na żadnym z trzech multipleksów nie przewidziano miejsca na programy lokalne, czy też kanał wspólny. Czyżby pozostawało im nadawanie w sieciach kablowych bądź przez Internet? *Rynek radiowy w Polsce w latach 2001–2011* jest tematem rozważań **Jolanty Dzierżyńskiej-Mielczarek**. Autorka w sposób syntetyczny zaprezentowała wielkość i strukturę rynku radiowego, audytorium radiowe, obecność radia w Internecie (ponad 500 rozgłośni), kwestie reklamy w radiu oraz trudne niejednokrotnie do uchwycenia finanse nadawców publicznych i komercyjnych. Zasłużony badacz dziejów prasy **Sylwester Dziki** przypomniał *Czasopiśmiennictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*. Nie tylko przybliżył tło historyczne, ale również omówił najważniejsze tytuły ówczesnej prasy krakowskiej, przedstawił prasowy ruch wydawniczy w Rzeczypospolitej Krakowskiej z podziałem na dzienniki, tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki, dwumiesięczniki, kwartalniki, roczniki i nieregularniki, wreszcie obszernie scharakteryzował postać i działalność Konstantego Majeranowskiego — czołowego wydawcy i redaktora czasopism krakowskich. Niezwykle cennym uzupełnieniem jest bibliografia czasopiśmiennictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846) zawierająca opisy 50 tytułów.

Dział *Materiały* zawiera w omawianym zeszycie trzy teksty. **Władysław Marek Kolasa** zamieścił na łamach „Zeszytów” *Selekcyjną bibliografię publikacji Sylwestra Dzikiego za lata 1958–2012*. Liczy ona łącznie 430 pozycji, w tym 222 artykuły i książki oraz 208 recenzji; dodać trzeba, że W.M. Kolasa wyodrębnił z ogromnego dorobku dra Sylwestra Dzikiego jedynie prace o charakterze naukowym lub dokumentacyjnym. **Wojciech Kajtoch** zaprezentował *Projekt studium z językowej analizy zawartości*, w którym dokonał przede wszystkim porównania frekwencji rzeczowników na łamach „Płomyka” z 1936 roku, „Świata Młodych” z 1976 roku oraz trzech współczesnych czasopism tzw. popkulturowych („Bravo”, „Popcorn” i „Machina”). Ostatni tekst autorstwa **Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz** nosi tytuł *Edukacja medialna. Pytania, postulaty, program badawczy*. W ostatnim czasie międzyprzedmiotowa ścieżka edukacji czytelnicej i medialnej została usunięta z ministerialnej podstawy programowej, co rodzi pytanie o kształt edukacji medialnej w polskich szkołach. Niewątpliwie wymaga to przezwyciężenia trudności materialnych, organizacyjnych i barier mentalnych, aby odpowiadała ona wyzwaniom nowych czasów.

W zeszycie czwartym zamieszczono recenzje 6 publikacji zwartych o tematyce prasoznawczej i medioznawczej (w tym jednej niemieckojęzycznej) wydanych w latach 2009–2012.

Ponadto wydrukowano sprawozdania z dwu konferencji naukowych: „Polskie Kresy Wschodnie i ludzie stamtąd” (Toruń, 19–20 października 2012 roku) oraz „Media — Ciało — Płeć” (Kraków, 18–19 października 2012 roku).

Ostatni numer „Zeszytów Prasoznawczych” w 2012 roku zamyka wspomnienie **Eugeniusza Kurzawy** o Andrzeju K. Waśkiewiczu (1941–2012), badaczu prasy studenckiej, redaktorze fundamentalnej dwutomowej monografii tegoż czasopiśmiennictwa.

Omawiany rocznik „Zeszytów Prasoznawczych” przyniósł bardzo interesujące materiały zarówno o charakterze teoretycznym, historycznym, jak i dotyczące współczesnego świata mediów. Grono autorów, wśród których są zarówno doświadczeni badacze mediów, jak i młodzi adepci medioznawstwa i prasoznawstwa, poszerzone zostało o osoby niezwiązane z krakowskim środowiskiem naukowym, co — miejmy nadzieję — wpłynie inspirująco na spektrum poruszanych zagadnień. Zmiana redakcji i wydawcy przyniosła już zresztą efekty w warstwie edytorskiej — streszczenia i słowa kluczowe w języku angielskim są obecnie zamieszczane bezpośrednio po artykułach, a nie na końcu tomu. Warstwa merytoryczna kwartalnika zasługuje na najwyższe uznanie, wątpliwości budzi natomiast pewna dowolność w konstruowaniu aparatu naukowego — część artykułów opatrzona jest przypisami, inne z kolei zawierają bibliografię — może warto ujednoclić te kwestie.